VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 90)
z dnia 13 grudnia 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 90)

13 grudnia 2017 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– rozpatrzenie zawiadomienia Prezesa Rady Ministrów o zamiarze przedłożenia Prezydentowi RP do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, przyjętych w dniach 3-5 grudnia 2014 r. Zmian do Załącznika nr I do Konwencji w sprawie transgranicznych skutków awarii przemysłowych, sporządzonej w Helsinkach dnia 17 marca 1992 r. (druk nr 2058);

– zaopiniowanie kandydata na stanowisko ambasadora RP – pani Barbary Stanisławczyk-Żyły.

W posiedzeniu udział wziął **Jacek Czaputowicz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Piotr Babiński** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Witam panie posłanki i panów posłów. Witam pana ministra Jacka Czaputowicza podsekretarza stanu w MSZ. Witam kandydata na ambasadora – panią Barbarę Stanisławczyk-Żyłę. Witam serdecznie.

Doręczony porządek obrad obejmuje trzy punkty: w pkt 1 rozpatrzenie zawiadomienia Prezesa Rady Ministrów o zamiarze przedłożenia Prezydentowi RP do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, przyjętych w dniach 3-5 grudnia 2014 r. Zmian do Załącznika nr I do Konwencji w sprawie transgranicznych skutków awarii przemysłowych, sporządzonej w Helsinkach dnia 17 marca 1992 r. (druk nr 2058), w pkt 2 zaopiniowanie kandydata na stanowisko ambasadora RP – pani Barbary Stanisławczyk-Żyły, natomiast w pkt 3 sprawy bieżące. Jeśli nie usłyszę uwag, uznam, że Komisja akceptuje porządek. Uwag nie słyszę, zatem przystępujemy do rozpatrzenia pkt 1.

Marszałek Sejmu na podstawie art. 118 skierował w dniu 24 listopada zawiadomienie z druku nr 2058 do Komisji Spraw Zagranicznych celem zajęcia stanowiska co do zasadności wybranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji Zmian do załącznika I do Konwencji w sprawie transgranicznych skutków awarii przemysłowych.

Czy pan minister chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jacek Czaputowicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Przedmiotem posiedzenia jest rozpatrzenie zawiadomienia Prezesa Rady Ministrów o zamiarze przedłożenia Prezydentowi RP do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, Zmian do załącznika I do Konwencji w sprawie transgranicznych skutków awarii przemysłowych, sporządzonej w Helsinkach dnia 17 marca 1992 r. Konwencja reguluje zagadnienia dotyczące zapobiegania awariom przemysłowym, które mogą mieć skutki transgraniczne, reagowania w przypadku ich wystąpienia oraz współpracy międzynarodowej niezbędnej do osiągnięcia celów Konwencji.

Wobec Polski Konwencja weszła w życie 7 grudnia 2003 r. W załączniku do Konwencji określone są substancje niebezpieczne oraz progi ich występowania, które wiążą się z uznaniem danego rodzaju działalności za niebezpieczny w rozumieniu Konwencji. Zmiany do Załącznika zostały przyjęte przez konferencję stron Konwencji w dniach 3-5 grudnia 2014 r. Dostosowują one wyżej wymieniony katalog substancji do nowego globalnego systemu klasyfikacji i oznakowania substancji oraz mieszanin chemicznych.

Zmiany weszły w życie 19 grudnia 2015 r. w procedurze tzw. milczącej zgody, która polega na tym, że dana umowa czy też poprawka wchodzi w życie wobec państw, które nie wyraziły odmiennej woli przed upływem określonego okresu.

Odnośnie do trybu związania się RP Zmianami minister spraw zagranicznych podziela zasadność argumentacji Ministerstwa Środowiska w kwestii zastosowania ratyfikacji bez uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie, tzw. małej ratyfikacji, jako trybu związania Zmianami. W opinii MSZ w przypadku przedmiotowych Zmian nie zachodzą przesłanki określone w art. 89 ust. 1 Konstytucji RP uzasadniające zastosowanie trybu ratyfikacji za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie. Należy w szczególności uznać, że jej postanowienia nie powodują konieczności przyjęcia zmian do ustawodawstwa obowiązującego w RP, natomiast kwestie w nich uregulowane mieszczą się w granicach tego ustawodawstwa. Dodatkowo należy zauważyć, że wykaz substancji niebezpiecznych wprowadzony Zmianami został już wprowadzony do prawa UE odpowiednią dyrektywą. Tryb małej ratyfikacji opiera się na dotychczasowej praktyce traktatowej Polski w analogicznych przypadkach.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w imieniu ministra spraw zagranicznych wnoszę o przyjęcie zawiadomienia Prezesa Rady Ministrów o zamiarze przedłożenia Prezydentowi RP do ratyfikacji, bez uprzedniej zgody wyrażonej ustawie, Zmian do Załącznika I do Konwencji w sprawie transgranicznych skutków awarii przemysłowych, sporządzonej w Helsinkach 17 marca 1992 r.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Czy są pytania ze strony członków Komisji w przedmiotowej sprawie? Nie widzę.

Stwierdzam, że w terminie wyznaczonym przez marszałka Sejmu, tj. do dnia 12 grudnia br. nikt z posłów nie zgłosił zastrzeżeń w trybie regulaminu Sejmu co do trybu ratyfikacji umowy z druku nr 2058. Otrzymali państwo opinię Biura Analiz Sejmowych. Proponuję, aby Komisja przyjęła sprawozdanie o niezgłaszaniu zastrzeżeń.

Kto jest za przyjęciem sprawozdania? (11) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie o niezgłaszaniu zastrzeżeń do druku nr 2058.

Przystępujemy do realizacji pkt 2 naszego porządku, czyli przesłuchania kandydata na ambasadora. Przypominam, że opiniowanie kandydatów wynika z tradycji. Zgodnie z tą tradycją zarówno transmisja z posiedzenia, jak i późniejszy zapis, są dostępne na stronie internetowej Komisji. Przystępujemy do przesłuchania pani Barbary Stanisławczyk-Żyły, kandydata na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Państwie Izrael.

Bardzo proszę pana ministra o prezentację kandydatury.

Podsekretarz stanu w MSZ Jacek Czaputowicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Chcę powiedzieć, że nastąpiła zmiana. Moi współpracownicy z Departamentu Prawno-Traktatowego wyszli. Teraz jest z nami pan dyrektor Antoni Wręga, zastępca dyrektora Biura Spraw Osobowych, i pan Wiesław Kuceł, naczelnik w departamencie Afryki i Bliskiego Wschodu, a przede wszystkim kandydat na ambasadora pani Barbara Stanisławczyk-Żyła.

Jeśli państwo pozwolą, pokrótce przedstawię kandydata. Pani Barbara Stanisławczyk-Żyła jest doktorem nauk politycznych. Jest także pisarką, publicystką, wykładowcą akademickim. Ma doświadczenie w zarządzaniu mediami. Ostatnio pełniła funkcję prezesa zarządu Polskiego Radia.

Pani Stanisławczyk-Żyła ukończyła Politechnikę Warszawską, a także studiowała dziennikarstwo na Uniwersytecie Warszawskim. Była też stypendystką Agencji Reutera.

W styczniu 2016 r. uzyskała tytuł doktora nauk społecznych w zakresie nauk o polityce na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW na podstawie rozprawy „Wzorce patriotyzmu jako przedmiot sporów i przewartościowań w świetle przemian cywilizacyjnych i ustrojowych w Polsce po 1989 r.”. Pozwoliłem sobie zacytować tytuł rozprawy, gdyż pokazuje zainteresowanie kandydatki kwestiami wartości, przemian ustrojowych w Polsce w ostatnim okresie.

W latach 1999-2015 wykładała na Wydziale Dziennikarstwa UW, w Szkole Reportażu Collegium Civitas oraz na podyplomowych studiach public relation PAN. Pani doktor Barbara Stanisławczyk jest autorką szeregu publikacji, 9 książek, głównie z dziedziny literatury faktu i nauki. Wymienię ważniejsze prace. Książka „Matka Hłaski” napisana w 1991 r. Kolejna dotyczyła funkcjonowania służby bezpieczeństwa – „O syndromie bezpieki”, wydana rok później. Jest to ważne studium psychologiczne ludzi służby bezpieczeństwa. Ta książka weszła do Antologii Polskiego Reportażu XXI wieku.

Pani doktor Barbara Stanisławczyk wydała też książkę „40 twardych” – o Polakach, którzy w czasie drugiej wojny światowej ratowali Żydów. Ta książka jest osadzona mocno w historii nie tylko drugiej wojny światowej, ale także okresu przedwojennego. Pragnę podkreślić, że za tę książkę pani doktor Barbara Stanisławczyk uzyskała legitymację honorowego członka Polskiego Stowarzyszenia Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata i nagrodę Polonii australijskiej – medal im. Jana Strzeleckiego.

To jest uzasadnienie jej kandydatury – żywe zainteresowanie problematyką stosunków polsko-żydowskich, problematyką diaspory, Państwa Izrael. Bada także politykę międzynarodową i zagadnienia cywilizacyjne, które doprowadziły ją do napisania dzieła „Kto się boi prawdy. Walka o cywilizację chrześcijańską w Polsce”.

Pani doktor Stanisławczyk ma też doświadczenie organizacyjne. W latach 2006-2009 pełniła funkcję redaktor naczelnej miesięcznika „Sukces”, a w latach 2009-2010 była dyrektorem wydawnictwa Przekrój. W styczniu 2016 r. została prezesem zarządu Polskiego Radia. Jako prezes zajmowała się ożywieniem współpracy międzynarodowej, m. in. współpracą z Europejską Unią Nadawców, kontaktami bilateralnymi w ramach Medialnej Grupy Wyszehradzkiej, Euronetu. Pełniła także funkcję wiceprzewodniczącej rady członków w tej organizacji. Zainicjowała projekt wspólnej audycji Grupy Wyszehradzkiej, która ruszyła 1 stycznia 2017 r.

Kandydatka włada biegle językiem angielskim, rosyjskim zaś w stopniu komunikatywnym.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wszechstronne doświadczenia i sukcesy zawodowe, w szczególności głęboka wiedza o sprawach międzynarodowych, potwierdzona stopniem naukowym, pracami na tematy międzynarodowe, w szczególności na temat stosunków polsko-żydowskich, przekonują resort do rekomendowania pani Barbary Stanisławczyk-Żyły na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego w Państwie Izrael. Przekonuje nas także bardzo dobra opinia potwierdzona nagrodami Polskiego Stowarzyszenia Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata, a także członkostwo honorowe w tej organizacji.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję panu ministrowi. Bardzo proszę panią kandydat o prezentację koncepcji pracy na placówce.

Kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Państwie Izrael Barbara Stanisławczyk-Żyła:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, Wysoka Komisjo. Zaszczytem jest dla mnie możliwość zaprezentowania przed Wysoką Komisją planów działania kierownika placówki w Izraelu. Choć Izrael pod względem liczby ludności i obszaru jest państwem małym, liczącym niewiele ponad 8,7 mln mieszkańców, 22 tys. km^2, a z obszarami kontrolowanymi 27,8 tys. km^2, odgrywa istotną rolę geopolityczną ze względu na swoje strategiczne położenie geograficzne, silną pozycję gospodarczą, szczególnie w obszarze innowacyjności i wysokich technologii, obronności, a także ze względu na liczną i wpływową diasporę żydowską.

Od 2009 r. dominującą rolę w polityce izraelskiej odgrywa partia Likud pod przywództwem obecnego premiera pana Binjamina Netanjahu. Ostatnie wybory z marca 2015 r. potwierdziły silną pozycję zarówno partii, jak i jej przywódcy. W rezultacie po wielomiesięcznych negocjacjach rząd utworzony w maju 2016 r. jest oceniany przez komentatorów jako najbardziej prawicowy rząd w historii Izraela. Obejmuje bowiem wszystkie partie prawicowe w Knesecie i jedną partię centroprawicową. Binjamin Netanjahu może również liczyć na poparcie części deputowanych z Partii Pracy, co pozwoli mu utrzymać się przy władzy nawet w sytuacji, kiedy część skrajnych ugrupowań prawicowych, jak np. Żydowski Dom, opuści koalicję.

Pozycję rządu wzmacnia dobra kondycja gospodarcza. Tempo wzrostu izraelskiego PKB w 2017 r. za ostatnie dwa kwartały osiągnęło wynik wyższy od szacowanego i wyniosło 6,2%. Na dobre nastroje społeczne wpływało do niedawna względnie stabilne poczucie bezpieczeństwa. Nieliczne, sporadyczne ataki terrorystyczne z niewielką liczbą ofiar na terenie Izraela, Jerozolimy czy Zachodniego Brzegu, a także perspektywa dialogu pokojowego pod auspicjami USA sprawiały, że współpraca izraelskich i palestyńskich służb bezpieczeństwa, co jest warunkiem utrzymania sytuacji pod kontrolą, zmierzała w kierunku jej wzmocnienia.

Choć Likud jest partią prezentującą bardzo twardą politykę bezpieczeństwa, zarówno stosunku do kwestii palestyńskiej, jak i wobec Iranu, rząd Izraela dąży do wzmocnienia swojego potencjału militarnego i kontynuuje politykę osadniczą. Opowiada się za wypracowaniem regionalnego planu pokojowego pod auspicjami prezydenta Donalda Trumpa. Przyjecie planu pokojowego zapewniłoby bezpieczeństwo nie tylko Izraelowi, ale również części jego sąsiadów, którzy podobnie jak Izrael dostrzegają wspólne zagrożenie ze strony szyickiego Iranu.

Izrael widzi dla siebie silną, ale dyskretną rolę w kształtującym się sojuszu części państw Zatoki antyirańsko nastawionych – sunnickich państw Zatoki z administracją amerykańską. Izrael ocenia, że sojusz przysłuży się stopniowej stabilizacji i normalizacji stosunków Izraela z jego arabskim otoczeniem. Sytuację może zmienić nieco uznanie przez prezydenta Trumpa Jerozolimy jako stolicy Izraela, jakkolwiek niektórzy komentatorzy i politycy izraelscy oraz amerykańscy oceniają, że zamieszki będą miały charakter jedynie przejściowy. Wskazują jednocześnie na ekonomiczne uzależnienie strony palestyńskiej od pomocy amerykańskiej. Ponadto administracja amerykańska sygnalizuje zamiar kontynuacji procesu pokojowego w regionie.

Relacje Izraela z Unią Europejską strona izraelska ocenia jako chłodne mimo bliskich relacji bilateralnych z poszczególnymi członkami UE i dobrej współpracy gospodarczej. Unia Europejska wielokrotnie sygnalizowała niezadowolenie z sytuacji na terenach palestyńskich, a także krytycznie oceniała politykę osadniczą Izraela. W rezultacie została odłożona planowana na luty 2017 r. rada stowarzyszeniowa z Izraelem. Polskie stanowisko w tej kwestii wyraził minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski, opowiadając się za rychłym przeprowadzeniem rady stowarzyszeniowej. Minister argumentował, że będzie to dobry krok na drodze do prowadzenia rozmów pokojowych i dialogu z Izraelem. Izrael przyjął polskie stanowisko z wdzięcznością.

Od chwili wznowienia stosunków dyplomatycznych w 1990 r., po 23 latach przerwy, Polska i Izrael utrzymują stałe kontakty wysokiego szczebla, a także na poziomie parlamentarnym, resortowym i w obszarze kulturalno-naukowym. Polityczne relacje Polski i Izraela w ostatnich latach oceniane są jako specjalne i uprzywilejowane. W 2013 r. z oficjalną wizytą w Izraelu przebywał prezydent Bronisław Komorowski. W 2014 r. gościliśmy prezydenta Izraela. W 2017 r. z oficjalną wizytą do Izraela udał się pan prezydent Andrzej Duda. W 2016 r. odbyły się w Jerozolimie trzecie bilateralne konsultacje międzyrządowe, w których udział wzięli premierzy obu państw – pani Beata Szydło i pan Binjamin Netanjahu. Kolejne konsultacje bilateralne planowane są na 2018 r. w Warszawie.

Do kolejnego spotkania premierów doszło w listopadzie 2016 r. w Budapeszcie, w czasie pierwszego w historii spotkania premierów państw Grupy Wyszehradzkiej z premierem Izraela. Wtedy premier Netanjahu zapowiedział plan wizyty w Polsce, jak również wyraził podziękowanie rządowi polskiemu za odrzucenie palestyńskiego wniosku o wpisanie Hebronu na listę światowego dziedzictwa w zagrożeniu.

Pozycję Polski w relacjach wzajemnych wzmacnia wybór naszego kraju na niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ. Izrael liczy na Polskę jako na swego sojusznika we wspieraniu jego stanowiska i jego inicjatyw na forum międzynarodowym. Polska również liczy na Izrael jako sojusznika w podkreślaniu naszej roli i stanowiska, członkostwa w UE, w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, ale także w regionie, w promowaniu naszych zmian społeczno-gospodarczych i zainteresowania naszych przedsiębiorców rynkami pozaeuropejskimi.

W tym obszarze ważna rola przypada polskiej ambasadzie w Izraelu. Polega ona na ugruntowaniu marki Polska poprzez promocję naszego kraju jako dojrzałego, stabilnego i przewidywalnego partnera politycznego. Promowanie naszej obecności w instytucjach międzynarodowych, naszej działalności na arenie międzynarodowej, ważnej roli w grupie państw wyszehradzkich, państw Trójmorza, a także państw bałtyckich oraz w formacie 16 plus.

Kontakty w formacie politycznym skutkują intensyfikacją dobrej współpracy gospodarczej. Od kilku lat odnotowywany jest wysoki poziom obrotów handlowych. W 2016 r. wzajemne obroty handlowe wynosiły 918 mln USD, co oznacza 9-procentowy wzrost w stosunku do poprzedniego roku. Eksport Polski wynosił 572 mln USD, import zaś 346 mln USD. Od 2009 r. Polska odnotowuje dodatnie saldo w obrotach handlowych. Na polskim rynku działa kilkadziesiąt firm z kapitałem izraelskim operujących głównie w obszarach: ubezpieczeniowym, farmaceutycznym, budownictwa mieszkaniowego, transportu autokarowego, budowy i zarządzania centrami handlowymi. Polskie firmy działają na terenie Izraela w takich sektorach jak informatyka, transport autobusowy, media, kosmetyki.

Celem strategicznym Polski jest rozwijanie i promocja współpracy gospodarczo-naukowej, szczególnie w obszarach wysokich technologii ze względu na wysoki potencjał technologiczny Izraela, a także jeden z najskuteczniejszych w świecie systemów innowacyjności. Rozwój relacji w tych obszarach i transfer technologii jest niezwykle istotny ze względu na stałą potrzebę podnoszenia poziomu innowacyjności w Polsce. Do zadań polskiej placówki należeć będzie wspieranie współpracy i promocja polskich działań i możliwości poprzez budowę płaszczyzn dla komunikowania się obu stron, a także wymianę doświadczeń. Chodzi m.in. o promowanie wydarzeń konferencyjno-targowych. Ważna jest organizacja wizyt studyjnych dla przedstawicieli Ekosystemu Innowacyjności, jak też promocja polskiego Ekosystemu Startup w Izraelu przy okazji oficjalnych wizyt oraz imprez branżowych takich jak Festiwal Innowacyjności w Tel Awiwie czy Mobile Innovation.

Od wielu lat bardzo pomyślnie układa się współpraca w obszarze obronności. Izrael należy do czołówki światowej, jeśli chodzi o eksport sprzętu wojskowego, i dysponuje najwyższymi technologiami w tej dziedzinie. W czasie konsultacji międzyrządowych minister obrony Antoni Macierewicz wyraził zainteresowanie pogłębioną współpracą między resortami, również w rozszerzonej formule. Chodzi m.in. o sprzedaż rakiet Spike na rynki trzecie, a także o kontynuację dialogu strategiczno-obronnego.

Istotnym wyzwaniem w relacjach polsko-izraelskich jest przekładanie dobrej współpracy na płaszczyźnie państwowej na relacje międzyludzkie, które wzbogacone są, ale też czasami obciążone wspólnymi doświadczeniami historycznymi, często różnie interpretowanymi i związanymi z tym emocjami. Aktywność w obszarze dyplomacji publicznej i kulturalnej jest kolejnym priorytetem działalności kierownika polskiej placówki w Izraelu. Naszym zadaniem jest zmiana wizerunku Polski i Polaków wśród Żydów w Izraelu i diasporze żydowskiej, przełamywanie negatywnych stereotypów na temat Polski i Polaków oraz wadliwych kodów pamięci, zwłaszcza tych, które odnoszą nasze relacje wyłącznie do okresu Holocaustu.

Będziemy odchodzić od postrzegania naszego kraju wyłącznie przez pryzmat historyczny i prezentować Polskę jako dynamicznie rozwijającego się, przyjaznego i stabilnego członka UE, z bogatą tradycją, poszanowaniem demokracji i tolerancji, z dorobkiem kultury na światowym poziomie. Będziemy też prezentować Polskę poprzez intensywnie rozwijającą się w Polsce społeczność żydowską. W 2018 r. przypadają trzy ważne rocznice – 100-lecie niepodległości Polski, 70-lecie istnienia Państwa Izrael oraz 55. rocz-

nica powstania w getcie warszawskim. 2018 r. to także rok Ireny Sendlerowej. Polska ambasada będzie aktywnie uczestniczyć w uczczeniu tych rocznic, jak też bohaterów z nimi związanych, traktując je jako okazję do pokazywania wiedzy o Polsce i Polakach oraz o relacjach polsko-żydowskich.

Stałym zadaniem ambasady RP w Izraelu było, jest i będzie pielęgnowanie pamięci o polskich sprawiedliwych wśród narodów świata, ale również o tych nieuhonorowanych, których jest wielu, a których musimy wydobyć z niepamięci. Będziemy również promować Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas drugiej wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej.

W procesie zbliżania narodów ważne jest budowanie pomostów pomiędzy młodymi na poziomie rzeczywistych, prawdziwych relacji. Od kilkudziesięciu lat izraelskie Ministerstwo Oświaty organizuje przyjazdy grup młodzieży klas licealnych do Polski. Teoretycznie celem tych przyjazdów jest organizowanie wycieczek do miejsc pamięci związanych z Holocaustem. Praktyczny wymiar to umacnianie wartości i postaw syjonistycznych. Masowość tego zjawiska powoduje, że może ono kształtować wizerunek Polski i Polaków. Zależy nam na tym, by nie wpływało to na kształtowanie negatywnego wizerunku Polski. Istotną rolę w tym względzie odgrywa Muzeum Historii Żydów Polskich Polin, organizując we współpracy z Uniwersytetem w Tel Awiwie wymianę młodzieży z Polski i Izraela.

Zamierzamy również podjąć działania zmierzające do reaktywacji polskiej katedry przy Uniwersytecie Hebrajskim w Tel Awiwie, która została założona w 1999 r. Następnie z nie do końca jasnych przyczyn zaprzestała działalności.

Istotnym krokiem w kierunku zbliżania narodów jest również turystyka. Według danych GUS w 2015 r. Polskę odwiedziło 101 tys. Izraelczyków, w 2014 r. – 214 tys. Ta tendencja po chwilowym spadku w 2015 r. jest wzrostowa i to w obu kierunkach. LOT w najbliższym czasie otwiera szóste już połączenie bezpośrednie do Tel Awiwu, tym razem z Rzeszowa. Zadaniem polskiej ambasady jest prezentowanie naszego kraju jako miejsca atrakcyjnego turystycznie, wypoczynkowego, a przy tym bezpiecznego.

Dobre relacje między narodami i między państwami to również dobra współpraca i kontakty z ziomkostwami, z Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Izraelskiej, z Towarzystwem Polonijnym oraz wszystkimi innymi organizacjami, które utrzymują związki z Polską i działają na rzecz wzmocnienia korzystnego wizerunku naszego kraju.

Stałym zadaniem polskiej placówki w Izraelu jest monitorowanie i analiza sytuacji politycznej oraz bezpieczeństwa, zarówno w regionie, jak i w Izraelu, a także realizacja zadań konsularnych wynikających z ustawy Prawo konsularne z 25 marca 2015 r. i innych właściwych przepisów.

Z dzisiejszej perspektywy nie widać wyraźnych zagrożeń, które by uniemożliwiały realizację poszczególnych etapów postawionych zadań. Ważne jest, by były one sukcesywnie i konsekwentnie realizowane i obliczone na działanie długoplanowe. Jeśli Wysoka Komisja zaakceptuje moją kandydaturę na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Państwie Izrael, dołożę wszelkich starań, by zadania te zostały zrealizowane.

Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Proszę o zgłaszanie chęci zadania pytań. Pan poseł Obrycki, bardzo proszę.

Poseł Norbert Obrycki (PO):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo. Muszę z przykrością przyznać, że było to jedno z bardziej żenujących wysłuchań, w jakich uczestniczyłem od początku tej kadencji. Miałem wrażenie, że pani kandyduje na dyrektora instytutu kultury w Tel Awiwie lub przedstawicielstwa LOT w Tel Awiwie, ale na pewno nie na szefa placówki RP. Nie wiem, czy pani zdaje sobie sprawę, ale wszystkie informacje, które pani podała, otrzymujemy wcześniej w publikacji informacyjnej MSZ. Podawanie posłom na Sejm powierzchni Izraela i wskazywanie, jakie to małe państwo ma obroty i czym się zajmuje, mogłaby pani pominąć.

Nie usłyszeliśmy nic na temat pani wizji prowadzenia placówki, więc nie zadam pytania, jak zachowa się nasz przedstawiciel dyplomatyczny w tej sytuacji, która teraz dzieje się na naszych oczach, czyli uznania przez USA Jerozolimy jako stolicy Izraela, i nieuznania tego czynu, a uznania Jerozolimy wschodniej jako stolicy Palestyny.

Jest pani po prostu nieprzygotowana do pełnienia tej funkcji. Wynika to również z pani dotychczasowych doświadczeń. Doświadczenie publicystyczne, które predestynowałoby panią na redaktora naczelnego polsko-izraelskiego pisma, niestety nie jest wystarczającymi kwalifikacjami, żeby reprezentować nasze państwo w Izraelu. Współczuję panu ministrowi, że musiał pan rzeźbić ten życiorys, który nie przystawał do kandydatury na ambasadora w Tel Awiwie. Jestem zniesmaczony tą prezentacją i będę głosował przeciw.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Pan poseł Długi, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Dziękuję pani za prezentację. Jeśli pani pozwoli, chciałbym zadać kilka pytań, aby dowiedzieć się o pani wizję pełnienia misji ambasadorskiej. Wszyscy zgodzimy się, że jest to jedna z najbardziej istotnych placówek z punktu widzenia naszych relacji międzynarodowych, światowych. Pozycja ambasadora w Tel Awiwie znacznie wykracza poza pozycję ambasadora w Izraelu. Jedno z pytań brzmi – czy w Tel Awiwie, czy w Izraelu?

Była pani prezentowana przez pana ministra jako osoba, która ma dorobek również publicystyczny i naukowy związany z relacjami polsko-izraelskimi. Chciałbym wiedzieć, w jaki sposób będzie pani starała się przeciwdziałać istniejącym z Izraelu uprzedzeniom wobec Polaków wynikającym z naszej trudnej historii, zapewne również z naszych grzechów. W jaki sposób będzie pani starała się nakłonić naszych izraelskich partnerów, aby młodzież przyjeżdżająca do Polski nie jeździła z uzbrojonymi ochroniarzami? W jaki sposób pani będzie się starała przekonać Izraelczyków, że Henryk Sławik jest bohaterem narodowym obu naszych narodów? Czy wytrzyma pani osobisty atak obywatela Izraela, który mając złe doświadczenia, być może wypowie słowa, których normalnie byśmy nie akceptowali? Czy będzie pani miała cierpliwość, aby to wytrzymać?

Przepraszam, że zadaję takie wręcz osobiste pytania, ale szczególna wrażliwość Izraelczyków na Polskę i relacje polsko-izraelskie i polsko-żydowskie wymagają szczególnej postawy, która nie jest łatwa.

Pan prezydent był niedawno w Izraelu. Czy pani miała okazję być razem z panem prezydentem? Czy w ramach przygotowywania się do wyjazdu na placówkę miała pani okazję rozmawiać z którymkolwiek z naszych byłych ambasadorów w Tel Awiwie? Jakie są ich doświadczenia? Czy pani próbowała skorzystać z ich wiedzy?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Czy są jeszcze zgłoszenia? Pan poseł Krząkała, bardzo proszę.

Poseł Marek Krząkała (PO):

Bardzo dziękuję. Mam pytanie do pana ministra. Czym kieruje się ministerstwo, proponując na szefa placówki w Izraelu osobę bez doświadczenia dyplomatycznego? Wysyła pan kandydatkę na swoisty poligon doświadczalny. Stosunki polsko-izraelskie to naprawdę wrażliwa materia. Wymienił pan szereg publikacji. W tej dziedzinie kandydatka merytorycznie jest na wysokim poziomie. Nie ujmując pani wiedzy, uważam, panie ministrze, że kierowanie osoby niedoświadczonej na tak ważną placówkę jest po prostu błędem. Proszę powiedzieć, czym kieruje się ministerstwo.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Więcej zgłoszeń nie widzę. Czy pan minister chciałby najpierw zabrać głos? Pan minister Czaputowicz, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Jacek Czaputowicz:

Odpowiem na te pytania, bo zostały one postawione w bardzo ostry sposób wobec kandydatki, ale także wobec resortu spraw zagranicznych. Z perspektywy MSZ kandydatura nie budzi żadnych merytorycznych wątpliwości. Pani doktor oczywiście jest bardziej znana jako osoba, która pracowała w mediach. To jest jej wizerunek publiczny. Jak wspomniałem, jest doktorem politologii UW, Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych. Przed państwem stawało wielu ambasadorów, którzy wywodzą się ze środowiska naukowego. Są to profesorowie, doktorzy habilitowani, doktorzy. Takich kontrowersji nie budziła postać ambasadora w Mołdawii.

Pani specjalizuje się w swoim życiu zawodowym w stosunkach polsko-żydowskich. Wspomniałem o tym pokrótce. Pisała na temat relacji polsko-żydowskich. Zna to środowisko. Zna stan stosunków. Z pewnością za chwilę odniesie się do pytań postawionych przez państwa posłów. Ważne, że jest akceptowana w tym środowisku. Pisze, zna się, jest empatyczna wobec tego środowiska. Rzadko nam się zdarza, żeby mieć kandydata, który by spełniał wymagania. Musi czuć tę problematykę i być akceptowana. Moim zdaniem prezentacja pani doktor Stanisławczyk pokazuje, że jeśli chodzi o wymogi stawiane przed dyplomatą, sposób prezentacji, to nie budzą one najmniejszych wątpliwości. Oczywiście niektóre kwestie będzie można pogłębić.

Istotne jest jej doświadczenie zawodowe w zarządzaniu, choćby w mediach. Odniesione sukcesy predestynują ją do tego, żeby zajmować kierownicze stanowisko na placówce. Placówka liczy 22 etaty. Jest bardzo ważna, wymagająca, ale kandydatka zna przekrój problemów, które występują pomiędzy Polską a Izraelem.

Jeśli chodzi o uwagę posła Obryckiego, wskazującą na to, że kandydatka nie ma zdania na temat ostatnich wydarzeń, uznania Jerozolimy za stolicę, chcę powiedzieć, że stanowisko MSZ jest niezmienne. Nie uznajemy. Nie planujemy przeniesienia naszej placówki. Rolą ambasadora nie jest wymyślanie polityki wobec jakiegoś państwa. To jest wspólna rola MSZ i innych instytucji rządowych oraz parlamentarnych. Kreatywność nie jest cechą właściwą dyplomaty.

Reasumując, uważamy, że pani Barbara Stanisławczyk-Żyła będzie dobrym ambasadorem RP w Izraelu.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję panu ministrowi. Bardzo proszę panią kandydat.

Kandydatka na ambasadora RP Barbara Stanisławczyk-Żyła:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, szanowni państwo.

Trudno się odnosić do zarzutów, które są krytyką totalną, raczej oceną niż faktograficzną. Pan poseł wyraził swoje zdanie, a ja go wysłuchałam. Jeśli chodzi o moje przygotowanie, znajomość problematyki żydowskiej, relacji polsko-żydowskich, rozumienie również w szczegółach, co przekłada się na budowanie dobrych relacji między państwami, dobrego wizerunku w kraju partnerskim, jakkolwiek może zabrzmi to nieskromnie, sądzę, że jestem z jednym z lepszych specjalistów w tym kraju.

Nie wiem, czy mieliście państwo możliwość i chęć zapoznania się z moimi pracami, książkami i wypowiedziami na ten temat. Jeśli tak, to jestem gotowa dyskutować. Jeśli nie, to bardzo zachęcam państwa, a nawet proszę, żebyście państwo zechcieli zajrzeć do tych publikacji. Może wtedy zdanie niektórych państwa ulegnie zmianie.

Jeśli chodzi o brak doświadczenia dyplomatycznego, to proszę państwa, będąc prezesem Polskiego Radia, w ciągu roku i dwóch miesięcy udało mi się w trudnych warunkach, bo czarny PR, który towarzyszył pracy w mediach publicznych był dużym utrudnieniem, zbudować bardzo dobre relacje na poziomie międzynarodowym. Nie tylko z krajami Grupy Wyszehradzkiej, ale również z BBC, Deutschland Radio, ze stacjami w Chinach i w całej Europie. Udało się zorganizować konferencję. Stworzyliśmy pod moim kierownictwem międzynarodowe forum radiowe, w ramach którego odbyła się pierwsza konferencja w Krakowie. Przyjechało kilkadziesiąt osób, w większości szefów najważniejszych mediów europejskich.

Proszę państwa, myślę, że pracując w Polskim Radio, wykazałam, że bardzo dobrze sobie radzę w relacjach międzynarodowych.

Jeśli chodzi o szczegółowy program mojej działalności i wizję, nie mam wizji politycznej, bo nie mogę jej mieć. Jeśli Wysoka Komisja uzna, że moja kandydatura jest właściwa, będę reprezentować stanowisko rządu. Oczywiście mam wizję, która pozwoli na realizacje, na wcielanie tego stanowiska rządu w życie. Rozpisałam szczegółowo w poszerzonych planach działania zadania do realizacji. Mogę o nich teraz opowiedzieć.

Prawdą jest, że pewne działania, które są zdefiniowane od dawna, muszą być realizowane tak, by nastąpiło przełożenie na poprawę wzajemnych relacji oraz wizerunku państwa polskiego. Nie chodzi o otwieranie otwartych drzwi, tylko żeby działanie na danym stanowisku było po prostu właściwe. Zrobię wszystko, żeby tak właśnie było. Mam wizję, jak to należy przeprowadzić.

Jeśli dziś przetrwam atak na mnie, to przetrwam i w Izraelu. Nie sądzę, żeby był gorszy niż to, co usłyszałam na początku. Proszę państwa, jako człowiek mediów, pracujący w Polskim Radio, podlegałam bardzo silnym atakom. Tego akurat się nie boję. Potrafię odpowiadać na ataki czy zarzuty. Nie jest to przedmiotem mojego zmartwienia.

Nie byłam w Izraelu z panem prezydentem Andrzejem Dudą. Wizyta odbyła się na początku 2017 r. Wtedy jeszcze byłam w Polskim Radio. Nie byłam kandydatką na ambasadora w Izraelu.

Oczywiście odbyłam wiele rozmów zarówno z byłymi ambasadorami, jak i z ekspertami w tej dziedzinie oraz pracownikami specjalizującymi się w tym kierunku w MSZ. Wiele czytałam wcześniej na ten temat, ale w ostatnim czasie bardzo intensywnie pogłębiałam swoją wiedzę. Myślę, że pod względem merytorycznym nie mam luk w wiedzy.

Jeśli państwo sobie życzycie bym w szczegółach przedstawiła plan działania, bardzo proszę, mogę do tego przystąpić.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo dziękuję. Pozostawiam to do uznania posłom zadającym pytania. Pan poseł Obrycki, pan poseł Długi i pan poseł Apel.

Poseł Norbert Obrycki (PO):

Chciałbym zapewnić, że moje słowa nie były kierowane do pani osobiście. Doceniam pani dorobek w innym obszarze niż dyplomacja. Były one podyktowane troską o poziom naszych reprezentantów za granicą, który poprzez pani kandydaturę dramatycznie się obniży, jeśli zostanie ona zatwierdzona. Pani powinna jechać tam robić w imieniu państwa polskiego odpowiednią politykę po wskazówkach MSZ i otwierać Izrael na biznes polski oraz Polskę na biznes Izraela. Niestety, nie ma pani ku temu przygotowania, co stwierdzam z przykrością.

Miała pani okazję przedstawienia swojej wizji i nie nazywało się to wizją kierowania placówką RP w Izraelu.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pan poseł Długi.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pan poseł Apel.

Poseł Piotr Apel (Kukiz15):

Pragnę zauważyć, że wypowiedzi i opinie posłów to naprawdę nie jest najgorsza rzecz, jaka może spotkać panią w Izraelu. Proszę mi wierzyć. Sposób, w jaki pani odpowiedziała, pokazuje, że dyplomacji musi się pani jeszcze trochę nauczyć. Pani odpowiedź była bardzo agresywna, zupełnie niedyplomatyczna. Pokazała, że w tym trudnym newralgicznym miejscu, jakim jest Izrael, takich odpowiedzi nie powinno się udzielać. Nie powinno się odpowiadać w taki sposób nawet na odebrane jako ataki słowne wypowiedzi. To jedna ważna dla mnie kwestia.

Jestem ciekaw, jakie pierwsze trzy działania pani prezes zaplanowała w Izraelu. Chodzi o trzy najważniejsze ruchy przyszłego ambasadora.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Czy jeszcze są zgłoszenia? Nie ma. Bardzo proszę panią kandydatkę o odniesienie się do wypowiedzi państwa posłów.

Kandydatka na ambasadora RP Barbara Stanisławczyk-Żyła:

Proszę państwa, wchodzimy w dyskusję ocenną, więc trudno mi się ustosunkować do oceny agresywności mojej odpowiedzi. Myślę, że relacje, jakie dotychczas budowałam ze środowiskami żydowskimi, poziom uznania dla tego, co zrobiłam, również członkostwo w Polskim Stowarzyszeniu Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata, odznaczenia, które dostałam za działalność na tym polu, świadczą o akceptacji tego środowiska. Mam nadzieję, że tak pozostanie i że moja obecność oraz praca w Tel Awiwie wpłynie na dobre relacje między naszymi państwami i narodami.

Trzy pierwsze ruchy. Na pewno niezwykle ważne jest nawiązywanie kontaktów. Nie wiem, o jaką perspektywę czasową pan poseł pytał. Trzy kluczowe posunięcia to nawiązywanie relacji na różnych poziomach – i państwowym, i kontaktów z Polonią, z osobami, które odgrywają znaczącą rolę w życiu Izraela i w życiu Polonii; organizowanie spotkań; wykorzystanie trzech rocznic w bardzo szeroki sposób. Bogaty program obchodów trzech rocznic jest budowany we współpracy z innymi ministerstwami, nie tylko w ramach MSZ. Chcemy wykorzystać koincydencję dwóch ważnych rocznic, czyli 100-lecia niepodległości Polski i 70-lecia istnienia Państwa Izrael. Będziemy podkreślać wkład Polski i polskich Żydów w budowę Państwa Izrael. Te dwie uroczystości są bardzo dobrą okazją, żeby pokazać wspólnotę interesów i naszą wspólną historie, na której możemy budować relacje. Również 55. rocznica powstania w getcie warszawskim stanowi okazję, żeby pokazać pomoc Polski udzielaną Żydom i gettu warszawskiemu.

Jeśli chodzi o współpracę gospodarczą, powstaje w Izraelu Polska Agencja Inwestycji i Handlu. Wprawdzie podlega ona Ministerstwu Rozwoju, ale zadaniem ambasady jest wspieranie inicjatyw i działalności Agencji. O organizowaniu wizyt studyjnych i spotkaniach, również pomiędzy przedsiębiorcami, instytucjami, już mówiłam. Trzeba to po prostu na miejscu realizować. Nie widzę potrzeby dostarczania państwu jakichś rewelacji, ponieważ to jest codzienna ciężka praca na miejscu, a także w kontaktach z polskimi resortami. Po prostu codzienna praca – kontakty, wspieranie, wymyślanie na bieżąco działań, które będą dostosowane do sytuacji w Izraelu i do okazji, które stwarzają możliwość budowania wizerunku Polski.

Oczywiście jest scenariusz działań, ale musi być weryfikowany na bieżąco zmieniającą się sytuacją na miejscu i w świecie.

Katedra, o której wspomniałam, jest ważnym celem i zadaniem. Jeśli uda się reaktywować polską placówkę kulturalną przy uniwersytecie w Jerozolimie, będzie to niezwykle istotne. Poprzez taką placówkę możemy oddziaływać na poziomie naukowym, na poziomie elit izraelskich, ale również międzynarodowych – kształtować nasz wizerunek i promować prawdziwą historię Polski – ale też relacji polsko-żydowskich – promować kulturę polską. Istotne jest, żeby wiedza o Polsce nie odnosiła się tylko do wątku historycznego i do osiągnięć Żydów polskiego pochodzenia, lecz by objęła cały szeroki kontekst naszych osiągnięć.

Mówiłam o ruchu turystycznym. Ważne jest jego promowanie, organizowanie spotkań i wyjazdów studyjnych dla biur turystycznych…

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Przepraszam. Bardzo proszę państwa posłów o przyciszenie rozmów i umożliwienie udzielenia odpowiedzi.

Kandydatka na ambasadora RP Barbara Stanisławczyk-Żyła:

Priorytetowym zadaniem jest analizowanie sytuacji politycznej i polityki bezpieczeństwa. Trudno pojechać z gotowym planem. Jadę ze stanowiskiem Polski w wielu sprawach dotyczących kwestii kontaktów na poziomie państwa i kontaktów międzyludzkich. To jest śledzenie, monitorowanie i reagowanie na bieżąco w poszczególnych sytuacjach.

Jest plan zorganizowania Polskiego Dnia w Knesecie oraz Dnia Izraelskiego w polskim parlamencie. Polska ambasada w Izraelu wystąpi po raz kolejny z inicjatywą przeprowadzenia badań opinii publicznej na temat wizerunku Polaków w Izraelu. Wiedza na ten temat pozwoli na odpowiednią reakcję na pewne zarzuty czy emocje. Żeby reagować, budować program, musimy mieć podstawy. Chcemy je zbudować w najbliższym czasie poprzez zbadanie opinii publicznej w sposób dogłębny i profesjonalny.

Będę podejmować starania, żeby uczynić Polskę głównym gościem Targów Książki w Izraelu. Te działania wydają się drobne, ale suma ich może przynieść bardzo korzystny efekt. Istotne jest nawiązywanie współpracy na polu medialnym. Moje doświadczenia w tym obszarze będą pomocne. Budowanie wizerunku kraju i narodu, odkłamywanie historii, walka z wadliwymi kodami pamięci odbywa się również poprzez współpracę z mediami. Mam nadzieję, że nie macie państwo wątpliwości, iż w tej dziedzinie mam doświadczenie i wiedzę. Jest to ogromnie ważny obszar działalności ambasady w Izraelu – nawiązywanie kontaktów i działania w obszarze promocji.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Jeżeli mógłbym poprosić o przechodzenie do konkluzji, to bardzo proszę.

Kandydatka na ambasadora RP Barbara Stanisławczyk-Żyła:

Konkludując, chciałam jeszcze raz poprosić państwa o zapoznanie z moim dorobkiem naukowym i medialnym, z moimi książkami i publikacjami, a także z działalnością menadżerską, która jako element działalności kierownika placówki jest również ważna. Proszę państwa o zaakceptowanie mojej kandydatury na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego w Państwie Izrael.

Dziękuję państwu bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej zgłoszeń, zatem będziemy przechodzili do wyrażania naszych opinii w głosowaniu. Zgodnie z tradycją poproszę panią kandydat oraz przedstawicieli mediów o opuszczenie sali posiedzeń Komisji na czas głosowania.

Szanowni państwo, przystępujemy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pani Barbary Stanisławczyk-Żyły na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Państwie Izrael? (1) Kto jest przeciw? (10) Kto się wstrzymał? (3).

Dziękuję bardzo. Proszę o zaproszenie kandydatki.

Szanowna pani, panie ministrze, z żalem stwierdzam, że Komisja nie udzieliła pozytywnej opinii pani kandydaturze. Po dyskusji Komisja podjęła taką decyzję.

Czy w sprawach bieżących ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji.